Nr. 297 Kraków, piątek 28 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawa do domu 46 h.

Cena numeru pojedyuczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.395.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 913.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 9 h

Przebieg pertraktacyj w Brześciu.

Sprawa polska. — Sprawa kolonij. — Delegaci polscy w Brześciu.

Układy brzeskie a sprawy polskie.

Z 6 tez rosyjskich, zaproponowanych, jako podstawa do rokowań pokojowych w Brześciu, 2 punkty dotyczą blizej sprawy polskiej.

Mianowicie III i IV.

Tu sprawa polska nie została jednak zgoła wymienioną: znalazła się w ogólnej rubryce bezimiennej, obejmującej wszelkie narody, nie posiadające przed wojną samodzielnego bytu państwowego. Rosyjskie propozycye zmierzają do tego, aby o przynależności państwowej w owej grupie decydowała ludność za pomocą plebiscytu.

Ze strony mocarstw centralnych spotykamy w ich odpowiedzi jedynie dwa zastrzeżenia: primo, że co do różnych narodowości, wchodzących w skład jakiegoś państwa, odpada ingerencya międzypaństwowa: dane państwo ma u siebie samoistnie rozwiązywać problemy narodowe w drodze konstytucyjnej. (Punkt to najbardziej interesujący wielojęzyczną monarchię austro-węgierską).

Specyalną klauzulę dodały Niemcy co do swoich kolonii, żądając ich zwrotu i zastrzegając się przeciw plebiscytowi tamże.

Zasada plebiscytu, wysunięta przez Rosyan, wypaść może przy ustalaniu granic Polski w związku z terenem litewskim — mniej korzystnie, niż podstawa statystyczna: ludność włościańską może tam bowiem magnetyzować leninowska reforma agrarna. Kwestya rolna stwarza tam pewien klin, mogący przeciwdziałać samodzielnym aspiracyom narodowym, notabene systematycznie głuszonym za rządów rosyjskich; a jeżeli chodzi o polskość — nader krępowanym i po usunięciu się Rosyan przez czynniki, zarządzające Litwą, które, nie oczekując podobnego wniosku rozwiązania sprawy Litwy, raczej przewidywały przyłączenie tych obszarów do Niemiec — początkowo w formie jawnej aneksyi, następnie w formie unii Wielkiego księstwa litewskiego z Niemcami i idąc po tej linii oryentacyjnej uważały żywioł polski za najmniej dla tych celów podatny, stąd też starały się poddać go wszelkim ograniczeniom, zwłaszcza w dziedzinie szkolnej.

Dla interesów polskich na Litwie byłoby zatem wskazanem, o ile głos polski nie zostanie w tej sprawie dzisiaj stłumionym, nie pozostawiać kwestyi agrarnej, jako wyłącznego monopolu, czy atutu rosyjskiego.

Interes obszarników polskich na Litwie ponosi bowiem to ryzyko, że przez zwlokę i chęć salwowania swojego stanu posiadania może go utracić w formie gwałtowniejszej i w dodatku z dołączeniem straty dla Polski.

Tym momentem sprawy włościańskiej, jako związanym bezpośrednio z rokowaniami brzeskimi najpilniej zająćby się należało.

Rosyanie wykazali też zmysł praktyczny, nie zapominając o uchodźcach wojennych, których głosy mają również wejść w rachubę podczas proponowanego przez nich plebiscytu. Wśród uchodźców — w głąb Rosyi — (a ten szczegół i nas i Rosyan najbardziej interesuje) z obszarów o ludności mieszanej — największy odsetek tworzą prawosławni, pociągnięci przez swoje duchowieństwo.

Znaczna emigracya inteligencyi polskiej (urzędników bankowych, fabrycznych z ewakuowanych fabryk, kolejowych i t. p.) oraz części obszarników i polityków endeckich nie może iść w porównanie z elementami ludowymi, ruszonymi przez ustępujących Rosyan z miejsca — falą — przyczem, powtarzamy, ludność polska starała się możliwie nawet do popalonych wsi wracać, a ludność, objęta wpływami rosyjskimi, szła bierniej niekiedy panicznie za tym prądem.

Wobec tego głosy uchodźcze mogą wypaść jako jakieś polepszenie szans rosyjskich.

Jeden jeszcze punkt propozycyi rosyjskiej dotyczy między innemi Polski i Litwy.

Mianowicie I: przeciw aneksyi, a za jak najrychlejszym usunięciem wojsk okupacyjnych. — Ten punkt, rozumie się, obejmuje i kwestyę Belgii i innych terytoryów okupowanych na różnych frontach.

Państwa centralne odpowiedziały, że o aneksyach nie myślą, a co do zwinięcia okupacyj wojskowych, o tem decyzyę odkłada się do postanowień pokojowych, o ile, co do wycofania wojsk nie będzie przedtem osiągnięta na jakimś punkcie zgoda.

Rozumie się, iż z krajów, które są nadal widownią walk, okupanci wojsk swoich usuwać nie mogą, natomiast wobec wylaniającego się pokoju z Rosyą — może stać się w myśl ostatniego ustępu aktualną kwestya usuwania wojsk okupacyjnych z terenu zwlaszcza Królestwa, które buduje własne instytucye rządowe.

Sprawa polska wyłoni się, zapewne, jako odrębny temat dysuksyi po przybyciu do Brześcia delegacyi polskiej.

Dotychczas bowiem raczej układano (w myśl rosyjskich propozycyi) ogólne zasady, aby — wedle wniosku delegacyi rosyjskiej — narody innych państw wojujących mogły się z niemi zapoznać.

Z bolszewickiej polityki.

Mocna dłoń. — Trockij o kontrrewolucyjnych próbach Ameryki. — Koalicya gabinetowa z lewicą soc.-rewolucyonistów. — Lenin o wyborach do konstytuanty.

Rząd bolszewicki, mimo wszelkie przeszkody, dalej prowadzi mocną dłonią politykę wewnętrzną i zewnętrzną, nie cofając się przed krokami najbardziej bezwzględnymi.

Parokrotnie podkreślaliśmy, jaką energiczną postawę — w porównaniu z Kiereńskim — zajął rząd Lenina-Trockiego wobec koalicyi. Pod tym względem ciekawą jest ostatnia mowa Trockiego, w której przedstawiał współudział Stanów Zjednoczonych w kontrrewolucyjnych knowaniach Kaledina. „Reprezentanci — mówił — wszystkich obcych mocarstw winni wiedzieć, iż nie jesteśmy tacy ślepi, by pozwolić się deptać nogami. Musimy naszym przyjaciołom pokazać, że nie chcemy służyć burżuazyi angielsko-amerykańskiej. Mamy zasady czyste — i z niemi zwyciężymy lub za nie zginiemy“.

Powodem do nowego silnego wystąpienia Trockiego wobec koalicyi była próba pułk. Andersona, kierownika amerykańskiej misyi czerwonego krzyża w Rumunii, który to pułkownik wdrożył starania o wysłanie 72 amerykańskich automobilów przez Rostow do Mezopotamii. W tych staraniach bolszewicy dopatrzyli się kontrrewolucyjnej akcyi na rzecz Kaledina, który przebywa pono w Rostowie lub koło Rostowa. To właśnie wywołało nowe energiczne wystąpienie Trockiego przeciwko koalicyi.

Z dzisiejszych telegramów z Rosyi zasługuje na uwagę wiadomość o dojściu do skutku koalicyi gabinetowej bolszewików z lewicą partyi socyalistów-rewolucyonistów. Ta lewica wstępuje do bolszewickiego gabinetu. Ten krok był o tyle konieczny, że jak wyjaśnia się z przebiegu wyborów, bolszewicy sami nie mogą mieć w konstytuancie większości — i dlatego muszą szukać sobie sojuszników. Partya soc.-rew., jak wiadomo, podzieliła się na dwa obozy. Prawica popiera kierunek Kiereńskiego, zaś lewica w kwestyi pokoju, przewrotu agrarnego etc. stoi bliżej bolszewików. Popiera też ona w znacznym przynajmniej stopniu ciekawą politykę bolszewików wobec konstytuanty.

Ta polityka wywołuje obecnie bardzo ożywione debaty także na szpaltach prasy socyalistycznej nierosyjskiej. Poświęcimy jej kilka słów.

Bolszewicy, jak powiedzieliśmy, nie mają w konstytuancie większości. Dlatego też wprowadzają w życie odwołalność mandatów. Teoryę tej odwołalności Lenin przedstawił na posiedzeniu centr. Komitetu rad robotniczych i żołnierskich. W nawiasach zauważymy, że do tego centr. Komitetu należą obok bolszewików tylko lewica soc.-rew. i grupa t. zw. „internacyonalistów“.

Lenin (według pisma „Izwiestja“) wywodził: Burżuazya we wszystkich krajach przeistoczyła parlament z organu siły ludowej w broń do zgnębienia klas nieposiadających. Udało się to jej przy pomocy praw, według których wybrany już poseł nawet wówczas nie może być odwołany, jeśli nastrój wyborców zmienił się na jego niekorzyść. Dlatego też każdy socyalista winien wystąpić w obronie świętego prawa odwoływania podobnych posłów, którzy już nie wyrażają poglądów swych wyborców.

Swoją teoryę powyższą ilustruje Lenin przykładem ostatniej kampanii wyborczej w Rosyi; mianowicie partya soc.-rewolucyonistów straciła podczas tych wyborów swe znaczenie, a mimo to pozostały jej listy wyborcze, pochodzące z listopada, a więc z czasu jeszcze przedrozłamowego.

Wychodząc z tych wszystkich założeń, Lenin proponuje nadanie lokalnym radom robotniczym prawa odwoływania wybranego posła (do konstytuanty) i rozpisywania nowych wyborów. Owe rady zarządzają wybory ponowne, na podstawie istniejących ustaw.

Reprezentanci lewicy partyi soc. rew. stanęli na stanowisku Lenina z pewnemi zmianami i uzupełnieniami. Żądali np., aby prawo odwoływania posłów przysługiwało samym wyborcom, ich własnej inicyatywie.

Natomiast Kramarow, reprezentant zjednoczonych „internacyonalistów“, a więc lewicy mieńszewików — uważa projekt Lenina za podstęp wojenny człowieka, który chce rządzić krajem tupnięciem swej nogi. Projekt daje możność Leninowi podania w odpowiednim momencie sygnału radom i te rozpoczną w szeregu okręgów nowe wybory, wobec czego konstytuanta stanie się igraszką obu rosyjskich dyktatorów.

Te wywody Lenina wskazują raz jeszcze, że rząd bolszewicki stara się na wszelki sposób wzmocnić i utrwalić swe panowanie w Rosyi.

• •

Walki z Kaledinem.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Biuro prasowe komisarzy ludowych donosi: Armia kaukazka, licząca w przybliżeniu 100.000 żołnierzy, maszeruje naprzód na tyły Kaledina. Do armii tej przyłączyło się kilka szczepów górskich.

Legion polski przeciwko Korniłowowi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Oddział Korniłowa, który liczył 6.000 żołnierzy i rozporządzał 200 karabinami maszynowymi został w zupełności pobity przez marynarzy floty morza Bałtyckiego i floty morza Czarnego oraz Legion polski. Ścigano go sto kilometrów w głąb gubernii charkowskiej. Straty atakujących wynoszą 19 zabitych i 92 rannych.

Ugoda bolszewików z lewicą partyi soc. rewolucyonistów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Między komitetem komisarzy ludowych a centralnym komitetem rewolucyjnym doszło do porozumienia w sprawie utworzenia rządu. Lewica rewolucyjna otrzyma 7 miejsc. Komisarzem dla rolnictwa zostanie Kalagajew, sprawiedliwości Steinbreg, komisarzem dla samorządu Trejtowski, komisarzem dla

...mi republikańskimi pałacami Izmaiłow.) Oprócz tego uzyskała lewica rewolucyjna sześć ministerstw bez teki.

Bolszewicy w Charkowie.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) **Bolszewicy zawładnęli w Charkowie zarządem kolei południowej, oraz pocztą i telefonem w kierunku Moskwy. Oczekuje się przybycia pułków bolszewickich.**

Ukraińcy a Leninowcy.

Pomijając na razie sporne wiadomości na temat tej czy nie zaszłej zgody pomiędzy Ukraińcami a rządem bolszewickim, oraz całą powódź szczegółów, częstokroć wykluczających się wzajemnie, chcemy tu tylko ustalić w zarysie oblicze strony, która w pierwszym rzędzie nadaje swoją cechę walce z bolszewikami.

Rada ukraińska pragnie wykorzystać to, iż rząd bolszewicki posiada pewną ilość przeciwników w wojsku, oraz wśród cywilnych żywiołów rdzennie rosyjskich, ażeby możliwie wyemancypować się przy tej okazyi z pod przewagi Petersburga; zarazem na obszarach połudn. Rosyi obserwujemy blok ukraińsko-reakcyjny; przymierze z Kaledinem, którego kozactwo dońskie graniczy ze wschodnią rubieżą Ukrainy. Na razie Ukraińcy korzystają z jego dywersyi, czynionej Leninowcom; mogą się przytem spodziewać jeszcze większych korzyści, o ileby kozactwo dońskie rozluźniło swój stosunek wobec centrum rosyjskiego, bo wszelki ruch autonomiczny sprzyja ich własnym zamiarom.

Pozatem na dobro Ukraińców i Kaledina przychodzi poparcie czynników koalicyjnych, niechętnych, rzecz jasna, Leninowi. Automatycznie nawet misye wojskowe, francuska i amerykańska, mogły się zbliżyć do owego bloku, gdyż znajdowały się w sferze południowej części frontu. Tu także nie jest wykluczonem, iż część wojsk rumuńskich opowiada się za wojskami ukraińsko-kaledińskiemi, idąc po linii koalicyjnej i bratając się z tą częścią dawnej Rosyi, z którą się stykają.

Rozumie się, iż koalicya nie może łudzić się, że ów dokoła lub równolegle z Radą ukraińską podniesiony ruch anty-bolszewicki, zdolny by był doprowadzić w razie zwycięstwa do wskrzeszenia działań wojennych na froncie rosyjskim, ten zamarł bezpowrotnie, a więc działa tu raczej chęć patronowania ruchowi, który czy to — wedle rachub koalicyi — zachwieje stanowiskiem Lenina, czy przynajmniej da mu poczuć odwet koalicyjny.

Dla Ukraińców płynie zaś stąd atut, iż dla swych interesów mogą zdobyć na kongresie, pieczętującym całą wojnę, życzliwość ze strony koalicyjnej.

Oprócz zjednania sobie sąsiadów (Kaledin, Rumuni) i przelicytowania swoją „lepszością" Leninowców w oczach koalicyi zdołali Ukraińcy przez swój sojusz z żywiołami anty-bolszewickiemi, względnie kontr-rewolucyjnymi wywołać zapewne i przyciszenie żywiołów czarnosecinno-rosyjskich, obficie na Ukrainie rozsiadłych, a przeciwnych separatyzmowi ukraińskiemu.

Żywioły te niewątpliwie póki toczy się walka z Leninem wypatrywać będą z upragnieniem, aby on został stroną zwyciężoną i w razie dopiero tryumfu kontrrewolucyi w Rosyi, podniosłyby głowę na Ukrainie.

Jak widzimy, istnieje w dobie obecnej dla Ukraińców w Rosyi szereg sprzyjających okoliczności, które mogą rzucić bądź na szalę rokowań z Leninem, bądź na ich podstawie próbować dalszej walki, którą prasa koalicyjna może notabene przedstawiać, jako walkę... z pacyfizmem bolszewickim.

* * *

Amsterdam. BK. „Telegraph" podaje wiadomość, „Timesa" z Petersburga, że rząd bolszewicki zmienił politykę i wysłał **komendanta Petersburga, Antonowa, do Kijowa, aby rozpoczął z ukraińską radą rokowania w sprawie załatwienia konfliktu między radą a komisarzami ludowymi.**

Galicyjski krajowy zakład dla odzieży i obuwia.

Na razie wyda ludności ubrań i obuwia za przeszło 2 miliony koron.

Ministerstwo handlu rozporządzeniem z 21-go września 1917 utworzyło we wszystkich krajach koronnych zakłady dla odzieży, a także i obuwia. Niestety, w Galicyi zakład ten powołanym został do życia przez Namiestnictwo galicyjskie dopiero z końcem listopada 1917, które wtedy zamianowało prezesem tego zakładu dra Marcina Szarskiego, a wiceprezesem posła dra Zygmunta Marka, oraz mianowało 15 członków zakładu. W dniu 22 grudnia nastąpiło ukonstytuowanie się galicyjskiego zakładu, które z ramienia Namiestnictwa przeprowadził radca dworu Zimny. **Z dniem tym zakład istnieje jako samodzielna instytucya państwowa,** podległy wyłącznie ministerstwu handlu. Wedle rozporządzeń ministeryalnych zadaniem Zakładu jest zorganizowanie i przeprowadzenie należytej kontroli nad sposobami użycia artykułów odzieżowych, bieliźnianych i obuwia, uregulowanie ich obrotu — artykuły te bowiem są przez państwo zajęte. Ponadto Zakład ma za zadanie organizacyę rozdziału i rozsprzedaży tych materyałów odzieżowych i obuwia na zaopatrzenie niezamożnej ludności w kraju. Dla wykonania tych zadań Zakład przystąpi bezzwłocznie do zorganizowania w kraju urzędów badania zapotrzebowania, **szatni ludowych,** składnic zbiorczych znoszonej odzieży, składnic wydawczych na odzież. Zakład rozciąga swoją działalność na całą Galicyę, a celem uzyskania finansowych podstaw zażądał od rządu kredytu względnie gwarancyi na kredyty w różnych bankach zaciągane do wysokości 25 milionów koron. Na razie zaliczkuje wydatki Zakładu oddział aprowizacyjny Gal. miejskiego Zakładu wojennego.

Na zebraniu konstytującym pod przewodnictwem p. dra Szarskiego uchwalono statut Zakładu i powzięto cały szereg uchwał mających na celu prowadzenie i należyte funkcyonowanie tego Zakładu w całym kraju.

W poczuciu swej odpowiedzialności i wobec wielkich potrzeb ludności ubogiej w naszym kraju postanowił Zakład jeszcze przed zorganizowaniem urzędów badania zapotrzebowania ludowego **rozdać gotowych już ubrań i obuwia za przeszło dwa miliony koron.** Z tych dwóch milionów koron bezpłatnie zostanie oddanych dla ludności najuboższej odzieży i obuwia za pół miliona koron, a reszta oddaną będzie po cenach niskich. Tą doraźną akcyą objęte zostaną Kraków, Lwów, Zagłębie jaworznickie i Zagłębie naftowe. Rozdawnictwem tych gotowych ubrań i obuwia zajmą się na razie Magistraty Krakowa i Lwowa, oraz Komitet Namiestnikowski i K. B. K. wedle odpowiedniego klucza. **Samych par butów do rozdziału przypadnie około 50.000 par.**

W najbliższym czasie poda Zakład do wiadomości publicznej przepisy i postanowienia obowiązujące obecnie w przedmiocie obrotu odzieżą i obuwiem.

Caillaux przed forum Izby.

Mowa obronna Caillaux. — Bezpodstawność zarzutów. — Kogo nazywa się „defetystą". — Trybunał konstytucyjny a nie sąd wojenny. — Rząd milczy. — Oświadczenie Renaudela. — Izba wydaje Caillaux.

Na posiedzeniu Izby francuskiej 22 b. m. przyszło do powzięcia decyzyi w sprawie Caillaux, która obecnie wysunęła się na pierwszy plan wewnętrzno-politycznych stosunków i dzieli opinię Francyi na dwie wielkie obozy. — Po wstępnej przemowie Paisanta, sprawozdawcy komisyi parlamentarnej, wydelegowanej dla tej sprawy, który podniósł, że komisya nie uważa Caillaux za przekonywująco obciążonego winą i wyraża życzenie, aby odpowiedni sąd wydał miarodajne pod tym względem rozstrzygnięcie, zabrał głos sam obwiniony Caillaux. W długiej mowie, oklaskiwanej przez lewicę, zbijał po kolei poszczególne zarzuty, podniesione w oskarżeniu rządowym, wyświetlał swe prawdziwe stosunki do Bola-paszy, Almereydy, Humberta, a zwłaszcza odpierał najbardziej obciążające oskarżenia, dotyczące pobytu we Włoszech i rzekomych tamże knowań przeciw przymierzu angielsko-francuskiemu.

Wszyscy, którzy mnie znają — mówił w dalszym ciągu — **uznają potworność podejrzenia, że dążyłem do przymierza francusko-niemieckiego.** Jak każdy patryota uważam **kwestyę alzacko-lotaryńską za jedno z głównych zagadnień naszego kraju.** Swoich zapatrywań, które trzymają się zasad: bez aneksyi, wolne prawo ludów — nie ukrywałem nigdy, wobec swych wyborców podnosiłem w myśl tradycyi Gambetty, że przy dobrej woli możliwe jest osiągnięcie znośnego porozumienia się między Francyą a Niemcami. Niestety, mężowie, jak Clemenceau, pracowali zawsze nad tym, aby potęgować wzajemne sprzeczności. Podniecona opinia publiczna wynalazła słowo „defetyści" (prowadzący politykę pobitych) dla tych, którzy myśląc o dalszej przyszłości, uwzględniając stan wewnętrzny Francyi i chcą doprowadzić do trwałego pokoju bez naszego poniżenia własnego narodu. Podejrzenie, że uprawiam politykę światową, nie doceniając znaczenia naszego przymierza z Anglią, jest bezpodstawne. Słowo „defetyzm" wynaleźli ci, którzy jako najwyższą zasadę przyjęli formułę: Prześladuj wszystkich, którzy nie dzielą twych zapatrywań.

Renaudel (przerywając) W imię tej nowej religii państwowej został zamordowany Jaures.

W dalszym ciągu Caillaux godził się na to, ażeby Izba zniosła jego nietykalność, domagał się jedynie, aby głosu jego nie zagłuszyło bicie bębna, ażeby postawiono go zatem **przed przewidziany konstytucyą trybunał a nie przed sąd wojenny.**

Po mowie Caillaux, która — jak przyznają nawet nieprzyjazne mu dzienniki — wywarła wielkie wrażenie na posłach, atakował soc. Bracke prez. ministrów na dalszym posiedzeniu po południu, że obecnie zachowuje milczenie, podczas gdy w komisyi miał bardzo wiele do mówienia. Clemenceau odparł, iż jako szef sprawiedliwości wojskowej nie może zabierać głosu. Renaudel zwracał uwagę na to, iż rząd domaga się wydania członka Izby tylko na podstawie zapewnień, że **tajne dokomenty przemawiają za jego winą,** poczem oświadczył: Nie możemy przeszkodzić zniesieniu nietykalności, zresztą jest to jedyny środek, aby ustalić pełną odpowiedzialność rządu.

To oświadczenie Renaudela należy uważać jako zamiar ze strony lewicy, przekonanej o niewinności Caillaux, oddania całej afery na drogę postępowania konstytucyjnego, aby z jednej strony przeciwnicy Caillaux'a nie mieli możności zarzutu, że obwiniony ukrywać się chce pod osłoną nietykalności poselskiej, z drugiej strony, aby przez przeprowadzenie sprawy okazała się cała bezpodstawność intryg, uknutych przez sfery rządowe przeciw Caillaux.

Po zamknięciu debaty nastąpiło głosowanie: **za zniesieniem nietykalności opowiedziało się 369 posłów, 2 było przeciwnych, 116 wstrzymało się od głosowania.**

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędowo donoszą 27 grudnia:

Wschodni teren wojny:

Zawieszenie broni:

Włoski teren wojny:

Między Asiago a Brentą na Monte Tomba odparto słabsze ataki przeciwnika. Na innych odcinkach frontu obustronny ogień burzący.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Delegacya polska w Brześciu. Nasz korespondent warszawski donosi pod datą 26 grudnia, że z Warszawy wyjeżdża do Brześcia delegacya rządu polskiego, do której ma się przyłączyć hr. Adam Tarnowski, oczekiwany w Warszawie w tych dniach.

Konfiskata „Prawa Ludu". W Nr 13 „Prawa Ludu", który dziś wyszedł, skonfiskowała prokuratorya państwa artykuł. **„Ks. Beister kpi sobie z biskupa!"** Dziwna rzecz — co ma wspólnego ten artykuł z działaniami wojennemi lub polityką zagraniczną, o których nie wolno pisać. W sprawie tej konfiskaty wniesiona będzie interpelacya.

Kobieta, tow. Bicenko, bierze udział w pertraktacyach pokojowych w Brześciu jako delegatka rosyjska obok Joffego, znanego bolszewika Kamieniewa, publicysty socyalistycznego Pawłowicza, admirała Altvatera, gen. Samojło, kap. Lipskiego i innych. Dodatek ilustrowany do ostatniego „Berl. Tagblt." przynosi zdjęcia fotograficzne delegatów w Brześciu, siedzących przy stole rokowań. Dziwnym kontrastem odbija towarzyszka B. od ministrów, ks. Leopolda bawarskiego, mundurów niemieckich, austryackich, bułgarskich, tureckich...

Wielki pożar w pociągu pod Stryjem. Dn. 23 bm. nad ranem wybuchł w pociągu osobowym, zdążającym ze Stryja w kierunku Przemyśla pożar, którego przyczyną była eksplozya benzyny, przewożonej potajemnie w puszce przez jednego pasażera. Gdy pociąg wreszcie zatrzymano, na ratunek objętych płomieniami osób rzuciło się kilku legionistów. Ofiarą pożaru padło przeszło 20 osób, ciężko poparzonych, oraz kilkanaście ciężko rannych. Legionista Nowak, który z narażeniem życia podjął akcyę ratunkową, został w stanie groźnym odwieziony do szpitala w Przemyślu. Pięciu legionistów za bohaterskie zachowanie się podano do odznaczenia.

Dr Mataja ministrem opieki społecznej. Cesarz Karol sankcyonował ustawę uchwaloną przez obie Izby Rady państwa, która z okazyi utworzenia ministerstwa opieki społecznej zmienia postanowienia ustawowe co do zakresu działania poszczególnych ministrów, oraz zamianował ministra dra Mataję ministrem opieki społecznej.

Pertraktacye pokojowe w Brześciu Litewskim.

Warunki rosyjskie. — Warunki państw centralnych. — Kwestya polska. — Sprawa kolonij. — 10-dniowa przerwa.

Wiedeń, 26 grudnia.

6 punktów rosyjskich. — Żadnych aneksyj i kontrybucyj. — Sprawy polskiej dotyczy punkt 3 — referendum.

Biuro korespond. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 25 grudnia:

Na posiedzeniu z dnia 22 grudnia zaproponowała delegacya rosyjska, aby

następujących sześć punktów uczynić podstawą rokowań pokojowych.

I. Nie będzie zezwolonem złączenie przemocą obszarów, które zostały w czasie wojny wzięte w posiadanie. Wojska, które obsadziły te obszary, będą w najkrótszym czasie wycofane.

II. Polityczna samodzielność ludów które w tej wojnie utraciły samodzielność, będzie przywrócona w całej rozciągłości.

III. Grupy narodowe, które przed wojną politycznie nie były samodzielne, będą miały zapewnioną możliwość rozstrzygnięcia przez referendum sprawy przynależności do jednego lub drugiego państwa, względnie o swej państwowej samodzielności. To referendum musi być w ten sposób przeprowadzone, że daną będzie gwarancya zupełnej niezależności przy oddawaniu głosów przez całą ludność odnośnego obszaru, włącznie z emigrantami i uchodźcami.

IV. Odnośnie do obszarów o mieszanych narodowościach będzie osobną ustawą chronione prawo mniejszości, które da jej samodzielność narodowej kultury, a jeżeli to w praktyce jest do przeprowadzenia — autonomiczny zarząd.

V. Żaden z krajów prowadzących wojnę nie jest obowiązany do płacenia drugiemu krajowi tak zwanych kosztów wojennych. Wybrane już kontrybucye należy zwrócić. Co dotyczy odszkodowania strat osób prywatnych, spowodowanych wojną, to będą one wyrównane ze specyalnego funduszu, do którego prowadzący wojnę przyczynią się według proporcyi.

VI. Sprawy kolonialne będą rozstrzygnięte przy uwzględnieniu zasad przedstawionych pod I do IV.

W uzupełnieniu tych punktów zaproponowała rosyjska delegacya stronom mającym zawrzeć układ, aby określiły jako

niedopuszczalne wszelkiego rodzaju ukryte zwalczanie wolności słabych narodów przez mocne np. przez bojkot gospodarczy, gospodarczą przewagę jednego kraju nad drugim na podstawie narzuconych traktatów handlowych, przez osobne układy clowe, które ograniczają wolność handlu krajów trzecich, przez blokadę morską, która nie ma bezpośrednich celów wojennych.

Warunki państw centralnych. — Bez aneksyj i odszkodowań. — Kwestya wycofania wojsk z obszarów okupowanych. — Co do punktu 3-go droga międzypaństwowa wykluczona. — Od żądania zwrotu kolonii Niemcy nie odstąpią.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu, które się odbyło pod przewodnictwem upełnomocnionego przedstawiciela Austro-Węgier hr. Czernina, ten złożył imieniem delegacyi czwórprzymierza następujące oświadczenie, którem daną została odpowiedź na przytoczone powyżej wywody rosyjskiej delegacyi:

Delegacye czwórprzymierza zgadzają się na natychmiastowy ogólny pokój bez nabytku obszarów przemocą i bez odszkodowań wojennych. Jeżeli rosyjska delegacya potępia kontynuowanie wojny jedynie dla celów zaborczych, to delegacye sprzymierzonych przyłączają się do tego poglądu.

Mężowie stanu sprzymierzonych rządów dla celów zaborczych nie przedłużyliby wojny ani o jeden dzień. Tego stanowiska rządy sprzymierzonych zawsze niezłomnie się trzymały. Oświadczają one uroczyście swą decyzyę natychmiastowego podpisania pokoju, któryby ukończył tę wojnę na podstawie powyższych bez wyjątku dla wszystkich prowadzących wojnę mocarstw w równej mierze sprawiedliwych warunków. Trzeba jednak wyraźnie na to wskazać, że wszystkie państwa, biorące teraz w wojnie udział, muszą się zobowiązać w przeciągu stosownego terminu, bez wyjątku i bez wszelkich zastrzeżeń do najdokładniejszego przestrzegania warunków, wiążących w równej mierze wszystkie ludy, jeżeli założenia rosyjskiego wywodu mają być wypełnione. gdyż nie uchodziłoby, aby mocarstwa czwórprzymierza prowadzące rokowania z Rosyą, jednostronnie ustaliły dla siebie te warunki, nie mając gwarancyi tego, że sojusznicy Rosyi uczciwie i bez zastrzeżeń także wobec czwórprzymierza te warunki uznają i przeprowadzą.

Po tej wstępnej uwadze należy, co do zaproponowanych za podstawę rokowań przez rosyjską delegacyę sześciu punktów, podnieść co następuje:

Do punktu I: Przywłaszczenie sobie przemocą obszarów, które podczas wojny zostały obsadzone, nie jest zamiarem sprzymierzonych rządów. Co do wojsk w obszarach w danej chwili obsadzonych, powzięte będzie postanowienie w układzie pokojowym, o ile o wycofaniu ich na poszczególnych miejscach nie będzie przedtem osiągnięta zgoda.

Do punktu II: Nie jest zamiarem sprzymierzonych któryś z narodów, jaki w tej wojnie stracił swą polityczną samodzielność, pozbawić tej samodzielności.

Co do punktu III: Sprawa państwowych przynależności grup narodowych, które nie mają samodzielności państwowej, nie może być, według punktu widzenia mocarstw czwórprzymierza, uregulowaną w drodze międzypaństwowej. Ma ją w danym wypadku każde państwo rozwiązać ze swemi ludami samoistnie na drodze konstytucyjnej.

Do punktu IV: Podobnie po myśli oświadczeń mężów stanu czwórprzymierza i ochrona praw mniejszości jest istotną częścią składową konstytucyjnego prawa samopostanowienia narodów. Także rządy sprzymierzonych uwzględniają tę zasadę wszędzie, o ile praktycznie jest ona do przeprowadzenia.

Do punktu V: Sprzymierzone mocarstwa podkreślały kilkakrotnie możliwość, iż nie tylko zwrotu kosztów wojennych, lecz także zwrotu szkód wojennych możnaby się nawzajem zrzec, wobec czego byłyby tylko do pokrycia przez każde z państw prowadzących wojnę koszta za swych obywateli popadłych w niewolę, jakoteż szkody wyrządzone cywilnym poddanym przeciwnika w obrębie własnego obszaru przez akty przemocy, przeciwne prawu międzynarodowemu. Zaproponowane przez rząd rosyjski stworzenie specyalnego funduszu w tym celu mogłoby być dopiero wtenczas poddane rozwadze, gdyby inni prowadzący wojnę, w ciągu stosownego czasu, przyłączyli się do rokowań pokojowych.

Do punktu IV: Z czterech państw sprzymierzonych tylko Niemcy mają kolonie. Niemiecka delegacya w zupełnej zgodzie z rosyjskiemi propozycyami oświadcza w tej sprawie co następuje: Zwrot podczas wojny wziętych siłą w posiadanie obszarów kolonianych jest główną częścią żądań niemieckich, od których pod żadnym warunkiem nie można odstąpić, tak samo żądanie rosyjskie natychmiastowego opróżnienia obszarów odpowiada zamiarom niemieckim. Natura niemieckiego obszaru kolonialnego zdaje się nie wymagać omawianych poprzednio zasadniczych względów. Wykonanie prawa samostanowienia w formie zaproponowanej przez rosyjską delegacyę, jest na razie nie do przeprowadzenia.

Okoliczność, że w niemieckich koloniach tubylcy mimo największych dolegliwości i mimo małych widoków walki z nieprzyjacielem, kilkakrotnie przeważającym, rozporządzającym nieograniczonym dowozem zamorskim, w potrzebie i niedoli pozostali wiernymi dla swych niemieckich przyjaciół, jest dowodem ich przywiązania i ich postanowienia pozostania wśród wszelkich warunków przy Niemcach, dowodem, który co do powagi i znaczenia przewyższa wszelką możliwą manifestacyę woli przez głosowanie.

Zaproponowane przez rosyjską delegacyę, w związku z omówionemi powyżej sześciu punktami,

zasady gospodarczego ruchu

znajdują nieograniczoną zgodę delegacyi mocarstw sprzymierzonych, które oddawna występowały za wykluczeniem wszelkiego gospodarczego pogwałcenia.

Odpowiedź rosyjskiej delegacyi. — 10-dniowa przerwa.

Odpowiadając na to, oświadczył przywódca rosyjskiej delegacyi, że z zadowoleniem stwierdza, iż odpowiedź delegacyi Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi przyjęła zasady ogólnego, demokratycznego pokoju bez aneksyi. Uznaje ona nadzwyczajne znaczenie tego postępu na drodze do ogólnego pokoju, musi jednak zauważyć, że odpowiedź zawiera w istocie ograniczenie w punkcie trzecim:

Rosyjska delegacya uznaje, że opróżnienie kolonii niemieckich, obsadzonych przez przeciwnika, odpowiada zasadom przez nią rozwiniętym, proponuje ona, by sprawę, czy zasada swobodnego objawiania woli ludności ma być zastosowaną do kolonii, zastrzedz dla szczególnej komisyi.

Wobec tego proponuje rosyjska delegacya dziesięciodniową przerwę w rokowaniach, rozpoczynającą się dzisiaj wieczorem, a kończącą się wieczorem dnia 4 stycznia, aby narody, których rządy dotychczas nie przyłączyły się do prowadzenia tutaj rokowań o powszechny pokój, miały możność zapoznania się z postawionymi teraz zasadami takiego pokoju.

Po upływie tego terminu musiałyby rokowania na każdy sposób być dalej prowadzone.

* *

Przewodniczący, hr. Czernin, prosił następnie rosyjską delegacyę, aby tę swoją odpowiedź wręczyła pisemnie i zaproponował, aby natychmiast przystąpić do obrad nad temi specyalnemi punktami, które na wszelki wypadek muszą być uregulowane między rządem rosyjskim a rządami państw sprzymierzonych.

Przywódca rosyjskiej delegacyi przyłączył się do propozycyi przewodniczącego i wyraził gotowość przystąpienia natychmiast do omawiania tych poszczególnych spraw, któreby także na wypadek ogólnych rokowań pokojowych tworzyły przedmiot szczególnych rozważań między Rosyą a czterema sprzymierzonymi.

Walki między Brentą a Asiago.

Ponad 9000 jeńców włoskich.

Podczas kiedy na linii Piavy trwa względny spokój, nie ustaje nacisk wojsk austryackich na prawym skrzydle, a mianowicie między Piavą a Brentą i dalej ku zachodowi aż do Asiago. Napór ten powoli ale stale wdziera się w górskie pozycye włoskie, rozpaczliwe kontrataki włoskie są w stanie tylko powstrzymać jego tempo, lecz nie zdołają odmienić sytuacyi. Wojska gen. Krausa po zdobyciu Monte Pertica i M. Asolone starają się wyłamać ostatnie zapory, by zejść ku Bassano i Montebelluno (między Brentą a Piavą) a równocześnie na linii Valstagno (między Asiago a Brentą) armia Conrada odniosła znaczniejszy sukces, zdobywszy 23 b. m. Col del Rosso i Monte di Val Bella, przyczem do niewoli dostało się ponad 9000 jeńców. Podczas dni świątecznych Włosi silnymi kontratakami starali się bezskutecznie odzyskać utracone pozycye.

Z zaciekłości, z jaką obie strony tutaj walczą, można wnioskować, że na tym odcinku, między Piavą a Asiago rozegra się ostatecznie los wielkiej ofenzywy sprzymierzonych, a tymsamym los znacznej połaci kraju włoskiego wraz z Wenecyą, Padwą, Wicenzą i Veroną.

* *

Londyn. (Reuter.) Rząd francuski wydał dnia 19 grudnia rozporządzenie w sprawie utworzenia armii czesko-słowackiej. Ta siła zbrojna będzie liczyła najmniej 120.000 żołnierzy, z czego większa część walczy na froncie zachodnim. Armia ta, która oficyalnie została uznaną przez wszystkich sojuszników, jest złożoną głównie z oficerów i żołnierzy czeskich, którzy się dobrowolnie poddali Rosyanom lub Serbom. Wielu z nich już się odznaczyło na polu bitwy w związku z armiami rozmaitych sojuszników. Armia ta będzie walczyła pod swą własną flagą.

Burzliwe debaty w Izbie włoskiej.

Na posiedzeniu włoskiej Izby posłów 20 b. m. rozegrały się burzliwe sceny, które o mało nie doprowadziły do czynnych zajść. Wywołała je mowa republikanina Pirolaniego, który kreśląc smutny stan stosunków wewnętrznych, zarzucił rządowi słabość wobec wrogich ojczyźnie elementów, wśród których gnieżdżą się szpiegowie. Winę wszystkiego złego, według mowcy, co spotkało Włochy, należy przypisać neutralistom, ich także podziemne knowania spowodowały katastro-

…ad Soczą. Gdy w dalszym ciągu mowy Pirolani wyraził się, że „Caillaux jest Giolittim Francyi“, powstała olbrzymia wrzawa, wzniecona przez stronników Giolittiego. Wśród ogłuszającego hałasu prezydent przerwał posiedzenie, poczem Giolitti, który od wybuchu wojny nie brał udziału w posiedzeniach Izby, a zjawił się dopiero po raz pierwszy, zabrał głos, tłumacząc, że porównanie go z Caillaux jest nieuzasadnione, gdyż nigdy nie myślał o odrębnym pokoju i nie popierał go, natomiast jest za bezwarunkowym uczciwym postępowaniem względem sprzymierzonych. Jak długo nieprzyjaciel jest w kraju, parlament musi przedstawiać obraz jedności.

Prezydent podniósł, że Izba jest Giolittiemu wdzięczna za to oświadczenie.

Również posiedzenie Izby posłów 24 b. m. miało przebieg chwilami bardzo burzliwy. Podczas uzasadniania przez poszczególne stronnictwa stanowiska w sprawie wojny i pokoju przyszło kilkakrotnie do starć, które groziły wybuchem bójki.

Socyalista Ferri żąda przykładnego ukarania Cadorny i wszystkich innych odpowiedzialnych wojskowych, którzy dopuścili do inwazyi nieprzyjacielskiej. Zarówno Ferri jak i radykał Gasparetti żądali wydelegowania parlamentarnej komisyi śledczej, któraby rzuciła światło na wydarzenia wojskowe.

Minister Nitti podniósł, że Włochy także po wojnie będą na polu surowców skazane na Amerykę i Anglię, skutkiem czego muszą one teraz przez dyscyplinę i gotowość do ofiar zapewnić sobie pełne zaufanie sojuszników.

Na końcu posiedzenia zabrał głos prezydent ministrów Orlando, który przestrzegał przed dobrze zorganizowanemi zasadzkami nieprzyjaciela, które zmierzają do wewnętrznego rozkładu Włoch. Jeżeliby się te manewry powiodły, byłby możliwy upadek Włoch.

W sprawie wzmianki o Włochach uczynionej przez hr. Czernina w jego exposé powiedział Orlando: Zanim Włochy przyjmą status quo ante, wolą one walczyć dalej i cofnąć się nawet na Sycylię.

Minister zna tylko jedną drogę dla Włoch: Stawiać opór i wytrwać.

Przyjęto wreszcie porządek dzienny posła Ceccano, pochwalający oświadczenie rządowe wszystkimi głosami przeciw 50 głosom przeważnie socyalistycznym.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28 grudnia.

Urzędowo donoszą 27 grudnia:

Zachodni teren wojny.

Czynność artyleryi ograniczała się do ognia przeszkadzającego, który przejściowo był silniejszy na południowy wschód od Ypres, koło Moeuvres i Marcoing. **Natarcia wywiadowcze Francuzów na południe od Juvincurt rozbiły się w naszym ogniu i po walce z bliska. Ogień, który od kilku dni był wzmożony na wschodnim brzegu Mozy, wczoraj osłabł.**

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: **Nie było większych czynności bojowych.**

Włoski teren wojny:

Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem wykonał nieprzyjaciel gwałtowne przeciwataki na Col Del Rosse i na wzgórza, przytykające od zachodu i wschodu. Nie udały się one wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z miasta i z kraju.

Szopka krakowska. Sprzedaż biletów na to oryginalne widowisko już się rozpoczęło i idzie żywem tempem. Oprócz udziału dystyngowanego wykonawcy dyr. Teofila Trzcińskiego, na którego barkach spoczywa cała część wokalna, zapewnił sobie komitet współudział wybitnych artystów krakowskiego świata, którzy jak w roku zeszłym, zechcieli użyczyć swej chętnej pomocy. Szopka odbędzie się w dniach 30 i 31 b. m. i 1 stycznia o godz. 5 po południu w sali Saskiej (ul. św. Jana). Bilety w cenie 5 K 50 h, 4 K 50 h i 3 K 30 h wcześniej do nabycia w księgarni Fr. Eberta (hotel Saski, ul. Sławkowska) i w dzień przedstawienia przy wejściu na salę.

Wieczór Sylwestrowy urządza w sali Sokoła i w sali Towarzystwa lekarskiego Krakowskie Biuro koncertowe. Słynna tancerka Gretruda Barrison wystąpi w sali Sokoła dwukrotnie: raz o godz. 7 wieczór z programem, przedstawiającym historyczny rozwój tańca od 16—19 stulecia, zaś drugi raz o godz. 10 da obraz tańców nowoczesnych.

O godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Tow. lekarskiego Wieczór muzyczny p. t. „Rokoko i Biedermeyer w muzyce“ z produkcyami muzycznemi prof. Lipskiego i W. Syrka. Prelegent dr Reiss.

O godz. 10 wystąpi art. dram. p. L. Bończa z wieczorem sylwestrowym p. t. Humor w Polsce.

Ryż na święta dla... Wiednia! Naczelna komenda armii przeznaczyła kilka wagonów ryżu z łupów włoskich dla miasta Wiednia. Ryż przeznaczony jest dla ciężarnych i karmiących kobiet (pół kg.) i dzieci (ćwierć kg.). Apelujemy do prezydyum miasta i posłów krakowskich, by postarali się o odpowiedni przydział ryżu dla Krakowa.

Zaprowadzenie czwartej klasy w pociągach kolei żelaznej. W kwestyi pomnożenia klas w pociągach, w szczególności dodania do kursujących obecnie trzech — jeszcze i czwartej klasy toczą się w odnośnych biurach poważne debaty. Przedewszystkiem zapotrzebowanie wagonów mogłoby być o wiele łatwiej i prędzej pokryte, niż to dotychczas się dzieje, zważywszy, że przy prymitywnej budowie wozu IV klasy pozbawionego zupełnie urządzenia — są i koszta mniejsze i wykonanie ich nie zabiera tyle czasu.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Porczewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).